

DUSIA i Psinek-Świnek

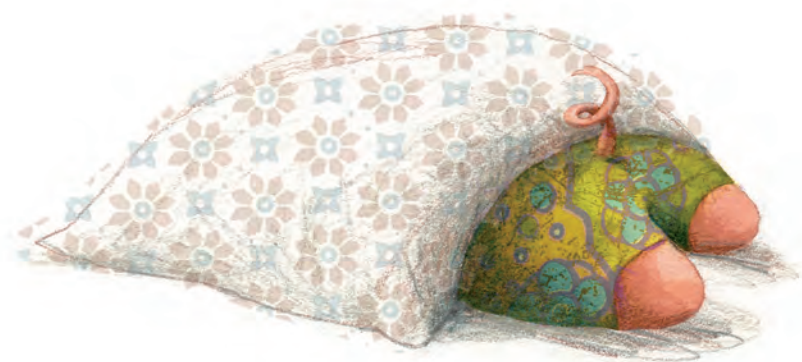
WTOREK ZE
SŁONIEM

Justyna Bednarek

Marta Kurczewska



Nasza Księgarnia



– Dusiencjo, córko-wiewiórko! Wstawaj!

Tata staje w progu pokoju i od razu widać, że jest w doskonałym humorze. Zupełnie inaczej niż Psinek-Świnek, który wkopuje się głębiej pod poduszkę i ani myśli wstawać.

– Wyłaż, świniaku – mówi Dusia i ciągnie go za ogon.

Ale prosiak kręci łebkiem.

– Oj, chyba jestem trochę chory – mruczy. – Muszę jeszcze poleżeć.

„Dobry pomysł!” – myśli dziewczynka i powtarza:

– Oj, chyba jestem trochę chora, muszę jeszcze poleżeć.

I robi zbolatą minę, żeby tata zobaczył, jak okropnie córeczka się czuje. Tata patrzy na dziewczynkę podejrzliwie, więc Duśka zaczyna na dodatek kaszleć. Tylko że nie wychodzi jej to najlepiej.

– Wielka szkoda... – wzdycha tata. – Bo mama kazała ci powiedzieć, że zrobiła na śniadanie swoją legendarną owsiankę, z jabłkiem i cynamonem! No ale skoro musisz zostać w łóżku...

– Już nie muszę! – woła szybko Duśka i wyskakuje z pościeli, ciągnąc prosiaka za łapkę. – Od owsianki zawsze zdrowiej!



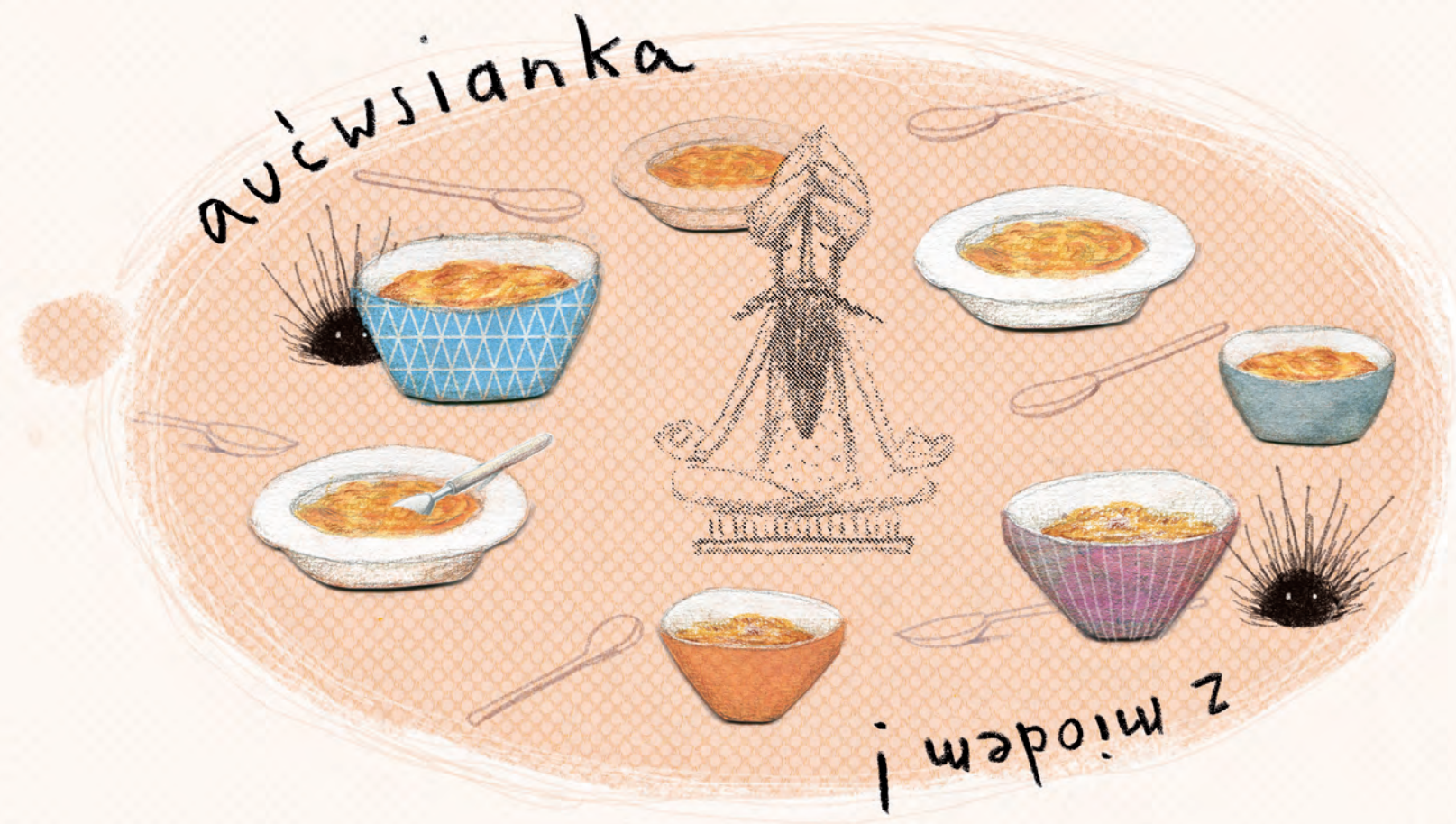
Duśka bardzo lubi takie śniadanie. Zupełnie odwrotnie niż tata, ponieważ on nie przepada za płatkami owsianymi. W żadnej postaci. Ale nie ma odwagi powiedzieć o tym swojej żonie, czyli mamie Dusi. Bo ona jest mistrzynią owsianki i ciągle wymyśla nowe przepisy. Z miodem, z kokosem, z orzechami... W każdy wtorek podaje jakąś wymyślną paciaję. A w tym tygodniu wzięła urlop, żeby uczyć się do egzaminu z angielskiego, ale zamiast poznawać nowe słówka, trenuje owsiankę i leżenie na macie z kolcami.



– Żeby pozbyć się bólu pleców – wyjaśnia.

Ta mata z kolcami była strasznie droga, ale mama uparła się w sklepie, że na pewno pomoże na łupanie w krzyżu. Czyli właśnie na ból pleców.

A ponieważ wydała na nią wszystkie oszczędności, to teraz nie ma wyjścia. Musi leżeć na macie i kropka. Chociaż plecy jak bolały, tak bolą. Tylko że mama wcale się do tego nie przyznaje.



Z owsiankami mamie idzie na szczęście dużo lepiej i Duśka zajada swoje śniadanie, aż jej się uszy trzęsą. A tata grzebie łyżką w misce i tylko udaje, że je.



– Jak ci smakuje, skarbie? – pyta czule mama i cmoka go w czoło.
Tata uśmiecha się najszerzej, jak potrafi. Bardzo kocha mamę
i za nic by jej nie powiedział, że owsianka jest paskudna.



– Palce lizać! – mówi, ale gdy mama się odwraca, szybko wrzuca połowę cynamonowej paćki z powrotem do rondelka. Druga połowa zostaje na talerzu. – Ależ się najadłem! – wzdycha głośno, jakby naprawdę miał pełny brzuch. – To bardzo sycąca owsianka, kochanie! Więcej w siebie nie wcisnę.



© Text copyright by Justyna Bednarek, 2021

© Illustrations copyright by Marta Kurczewska, 2021

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”,
Warszawa 2021

Redaktor prowadząca *Joanna Wajs*

Redakcja *Joanna Wajs*

Korekta *Magdalena Korobkiewicz, Zuzanna Laskowska*

Redaktor techniczny, DTP *Monika Pietras*

ISBN: 978-83-10-13682-4

PRINTED IN POLAND

Wydanie pierwsze

Druk: EDICA Sp. z o.o., Poznań

